

NR 52



Dzisiaj u nas: **Zobacz, jakie filmy wyświetlają w ten weekend kina w Bochni i Brzesku!**

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

**Piątek
3 marca 2017**

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”



TEMAT TYGODNIA
Zagrali koncert
dla zmarłego
przyjaciela
str. 3



SPORT
Piłkarki Naprzodu
liczą na udaną
wiosnę
str. 8

Drwinia padła ofiara żywiołu, żyją bez dachu

● Kiedyś trąba powietrzna, a tydzień temu huraganowy wiatr niszczył domy

Drwinia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

30-letnia Ewa Nosal nigdy jeszcze nie słyszała takiego huków.
- Miałam wrażenie, że to bomba spadła na nasz dom - wspomina młoda kobieta. Gdy chwilę później wyrzała razem z mężem przez okno, zobaczyła, jak wichura unosi w powietrze większą część dachu.
Dom z Woli Drwińskiej jest jednym z piętnastu uszkodzonych podczas piątkowej wichury.
Silny wiatr zerwał się około godziny piątej rano. Większość ludzi już nie spała.
- Krzątałam się po domu. Tak wiało, że bałam się, że powyrywa

nam wszystkie okna - mówi Stanisława Styczeń. Okna pozostały na miejscu, z dachu domu Stycznów oderwała się jednak blacha. To cud, że nie uderzyła w sąsiedni budynek.
W gminie Drwinia od tygodnia trwa szacowanie strat. Kto może i ma fundusze, naprawia szkody. Mieszkańcy gminy, którzy ucierpieli w wyniku wichury, mogą liczyć na wsparcie lokalnego samorządu. Na sam początek otrzymali tysiąc złotych do-
- Wsparcie może być większe, w przypadku trudnej sytuacji życiowej. Gdy rodzina nie miała ubezpieczonego domu, straty są duże i brakuje w budżecie domowym środków na odbudowę tego, co zostało zniszczone - tłumaczy Jan Pająk, wójt gminy Drwinia.
Więcej ● STR. 3

Wybieramy Mistrzów Urody 2017 - najlepszych fryzjerów i kosmetyczki



► **Monika Pacuła-Imiołek** (z prawej) od zawsze marzyła o zawodzie fryzjerki. W tym fachu pracuje już 17 lat, swój zakład ma od 12. Pracuje z Mariolą Szczurek. - Większość moich klientów to osoby, które odwiedzają mnie systematycznie. Zdarzają się jednak też panie, które przez przypadek wchodzą do zakładu. Miło mi jest, gdy wracają, bo to oznacza, że to, co robię, im się podoba - mówi właścicielka „Fryzjerni” przy ul. Sąddeckiej w Bochni. **Więcej str. 5**

Miliony na drogi oraz osuwiska

Powiat bocheński

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Szykują się duże inwestycje drogowe. Wśród Józef Piłch, wojewoda małopolski, wręczył bocheńskim samorządowcom promesy na dofinansowanie w ramach programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej i na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.
Najwięcej, bo ponad 3 mln zł dostanie bocheński powiat na rozbudowę dróg: Bochnia-Zawada, Poręba Spytkowska-Bochnia oraz Rzezawa-

Brzeźnica. Nowy Wiśnicz otrzyma ponad 350 tys. zł na dofinansowanie remontu drogi Łomna-Bukowiec w miejscowości Łomna.
Wojewoda obiecał także pieniądze na osuwiska. Starostwo otrzyma ponad milion zł na wykonanie prac przy zabezpieczeniu i stabilizacji osuwiska w ciągu drogi powiatowej Żegocina-Kamionna w miejscowości Kamionna.
Ponad milion złotych dostanie też Łapanów na likwidację osuwiska w ciągu drogi gminnej w Kamyku.
Wszystkie inwestycje ruszą w ciągu kilku miesięcy po ogłoszeniu przetargów i wyłonieniu wykonawców. ●

Nasz region



Rozmaitości
Nie słucham disco polo, ale chciałbym, aby taki zespół wystąpił na Dniach Bochni - mówi Robert Żelichowski, szef komisji kultury w RM Bochni.
STR. 2

Nasze sprawy
Na ulicach coraz droższe samochody
Sprawdziliśmy, jakimi pojazdami poruszają się mieszkańcy powiatu bocheńskiego. I jakie zabytki skrywają w swoich garażach.
STR. 4

To i owo
Podziemna droga krzyżowa
W bocheńskiej kopalni soli dziś zostanie otwarta podziemna droga krzyżowa. Poprowadzi ona wzdłuż schodów Regis, nawiązując do wejścia Chrystusa na Golgotę
STR. 6

Rozmowa tygodnia
W moją pracę wkładam całe serce
Mariusz Palej od dwóch lat kieruje gm. Rzezawa. W tym czasie udało mu się pozyskać sporo funduszy na realizację potrzebnych zadań. W rozmowie z naszym reporterem przekonuje, że ma ambitne plany.
STR. 7

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaBędą pewnie
i tacy, którzy
na tym stracą

Duże zmiany zawsze wiążą się z niepoko-
jem i strachem. Nic
w tym dziwnego. Wszyscy
sobie zdają sprawę, że zbli-
żająca się wielkimi krokami re-
forma oświatowa będzie re-
wolucją. Będą z całą pewnością
jednak i tacy, co stracą. I to
niemało. Strat obawiają się
nauczyciele i dyrekcja bo-
cheńskiej „dwójki”. Ostatnio
dowiedzieli się, że szkole
w której pracują, zostanie
obcięte 15 ulic w obwodzie.
To będzie oznaczać oczywiście
mniej dzieci w kolejnych
rocznikach. A w konsekwen-
cji mniej nauczycieli do pra-
cy z nimi. Jeszcze w tym ro-
ku pewnie zwolnień nie bę-
dzie. Być może w przyszłym
także nie. Nikt nie zagwara-
ntuje jednak, że za kilka lat nie
okaże się, iż cięcia są pro-
stu konieczne. ●

Najnowsze oferty pracy

**Powiatowy Urząd Pracy
w Bochni, ul. Wojska Polskiego
3, 32-300 Bochnia, tel./fax
14 611 10 51, e-mail: pup@po-
wiat.bochnia.pl**

● Planista produkcji
(StPr/17/O235).

Zakres obowiązków: obsługa
bieżących zleceń produkcyj-
nych, planowanie pracy dla
gniazd produkcyjnych, rejestra-
cja czasu pracy, analiza zleceń
produkcyjnych, realizacja zadań
usprawniających procesy pro-
dukcyjne. Umiejętność planowa-
nia, znajomość narzędzi lean,
programu Excel, procesów pro-
dukcyjnych. Umowa zlecenie
na okres 3 miesięcy z możliwo-
ścią zawarcia umowy o pracę. Za-
robki: od 13 zł brutto (umowa
zlecenie).

**Powiatowy Urząd Pracy
w Brzesku, ul. Piłsudskiego
19, 32-800 Brzesko, tel./fax
14 611 10 51 66 30 5 22, e-mail:
urząd@pup-brzesko.pl**

● Specjalista ds. eksportu-rynek
niemiecki (StPr/17/O365).
Zakres obowiązków: obsługa
klienta niemieckiego poprzez
udzielanie informacji telefonicznie
i e-mailowo, administrowanie bazą
danych klientów, przyjmowanie
zamówień, nadzorowanie planu
transportowego przy dostawach,
prowadzenie dokumentacji w za-
kresie sprzedaży zagranicznej. Za-
robki od 2,4 tys. zł brutto.

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Lego Batman: Film” to bajka
nie tylko dla dzieci

LEGO BATMAN: FILM

Seans godz.: 14

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE
/premiera/

„Maria Skłodowska-Curie” to wier-
na faktom opowieść o niesamowit-
nym życiu odkrywczyni dwóch
pierwiastków - polonu i radu, ale
także portret Skłodowskiej, jakiej
nie znaliśmy - czułej matki, kocha-
jącej żony, kobiety charyzmatycz-
nej, zdecydowanej, choć pełnej
dylematów i sprzeczności.

Seanse godz.: 16, 18.

ŻYCIE ANIMOWANE

Seans godz.: 18.30

MANCHESTER BY THE SEA

Seans godz.: 20

MOONLIGHT

Seans godz.: 20.15.

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-
700 Bochnia, kinoregis@boch-
nia.pl, Kasa tel.: 14 611 69 35 w.27,
(rezerwacja - pół godziny
przed pierwszym seansem).**

Kino Planeta



► „Porady na zdrady” to polska
komedia

BALERINA (3D, dubbing)

Seans godz.: 11.30

ZERWANY KŁOS (2D, polski)

Seans godz.: 13.30

PORADY NA ZDRADY (2D, pol-
ski)

Dwie kobiety Kalina i Fretka zosta-
wione przez swoich partnerów za-
kładają firmę, w której chcą zajmo-
wać się rozwiązywaniem proble-
mów z niewiernością facetów. Nie-
stety nie wszystko się udaje.

Seans godz.: 15.30, 20.

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE
(2D, polski)

Seans godz.: 17.45

● **Kino Planeta Centrum
Rozrywkowo-Konferencyjne
ul. Pomianowska 2B, 32-800
Brzesko, e-mail: ki-
no@planetabrzesko.pl
tel.: +48 14 68 58 804 do 07.**

Zdjęcie tygodnia



► Stare, ale też najnowsze przeboje Anny Jurkiewicz można było usłyszeć podczas koncertu zorganizowanego z okazji 764. urodzin miasta. Impreza odbyła się w sobotnie popołudnie w Oratorium św. Kingi w Bochni. Artystka wystąpiła w towarzystwie trzyosobowego zespołu. Po koncercie można było nabyć płytę piosenkarki, ale też jej książkę. (maw)

Myślę, że warto na Dni Bochni
zaprosić gwiazdę... disco polo!

Jeden na jednego

Z Robertem Żelichowskim,
radnym, który pełni funkcję
przewodniczącego komisji
kultury w bocheńskiej RM
rozmawia Tomasz Rabjasz

Ostatnio spadła na pana fala kry-
tyki, po tym, jak zaproponował
pan w ramach Dni Bochni koncert
disco polo...

Nie do końca była to moja pro-
pozycja. Pomyśl taki wyniknął
z dyskusji, którą rozpoczął jeden
z radnych zasiadających
w komisji kultury. W jej kontek-
ście zwróciłem się do dyrektorki
MDK, która jest organizato-
rem święta miasta, aby rozwa-
żyć możliwość zaproszenia
do Bochni raz na kilka lat gwiaz-
dy, która wykonuje ten gatunek
muzyki. Nie stwierdziłem rów-
nież, aby z tego tytułu spadła
na mnie jakaś fala krytyki, nato-
miast niewątpliwie rozgorzała
na ten temat medialna dysku-
sja i można zauważyć, że zdania
w niej są mocno podzielone.
**Czyli uważa pan, że to dobry po-
mysł?**

Frekwencja na sobotnich
koncertach podczas Dni
Bochni w roku ubiegłym, jak



► Robert Żelichowski
przewodniczy komisji kultury

i przed dwoma laty była fa-
talna. Rynek świecił pustka-
mi. Oznaczało to, że gwiazda
wieczoru nie została dobrze
dobrana. Dlatego być może
warto pomyśleć, nawet ze
względów frekwencyjnych,
o trochę luźniejszej formule
tego święta.
**Czy muzyka disco polo może
być na to lekarstwem?**
Nie specjalnie słucham tego
rodzaju muzyki, a tym bar-
dziej nie jestem jej fanem,
więc trudno mi to ocenić.
Myślę jednak, że warto spró-
bować takiego rozwiązania
podczas Dni Bochni.
**Nie ma chyba w tym nic dziw-
nego. Teledyski disco polo biją
rekordy oglądalności...**

Nie oglądam, więc trudno mi to
potwierdzić, natomiast niewą-
tpliwie ten rodzaj muzyki jest
bardzo popularny. Dni Bochni
to święto wszystkich mieszkań-
ców miasta. Dlatego ich formuła
powinna mieć formę luźnej za-
bawy, niekoniecznie nastawio-
nej na kulturę z najwyższego
poziomu. Każdy z mieszkań-
ców naszego miasta, który
chciałby skorzystać z oferty kul-
turalnej na wyższym poziomie,
ma taką możliwość praktycznie
w każdym tygodniu roku.

**A może prawo wyboru gwiazdy
powinno należeć do mieszkań-
ców?**

Jest to bardzo dobry pomysł.
Takie sugestie padały już ze
strony komisji kultury w latach
poprzednich. Z co najmniej
rocznym wyprzedzeniem, or-
ganizatorzy powinni
wytypować kilku artystów re-
prezentujących różne gatunki
muzyczne, które potencjalnie
mogłyby zostać zaproszone
do Bochni.

Następnie decyzja o wyborze
jednego z nich mogłaby nale-
żeć do mieszkańców. Organi-
zacja głosowania internetowego
to w dzisiejszych czasach za-
den problem. ●

ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

O nich się mówiło



● Ewelina Krawczyk z Łątky Gór-
nej w gm. Żegocina

Kolejne zatrucie wody na terenie po-
wiatu bocheńskiego. Tym razem
problemy mieli odbiorcy wody
z ujęcia w Łącku Górnej. Czystą wo-
dę można było odebrać bezpłatnie
w ZGK w tej miejscowości. (MAW)



● Zbigniew Rojek, prezes Kopal-
ni Soli w Bochni

Spółka, która kieruje kopalnią
pozyskała fundusze na budowę
nowej ciekawej trasy turystycznej.
Olbrzymie przedsięwzięcie ma
być zrealizowane w ciągu kilku
lat. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK
DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia,
ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera,
Roman Kieroński, Jan Salamon, Woj-
ciech Salamon,
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazi-
mierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Bocheński

WYDAWCA:

Polska Press Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
Oddział w Krakowie,
31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

Drwinia podnosi się po wichurze. Jest zima, a oni nie mają dachów

● Równy tydzień temu na północy powiatu bocheńskiego silny wiatr zniszczył 15 budynków

● Właściciele domów nadal naprawiają skutki wichury i szacują straty powstałych zniszczeń

Drwinia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Jan Nosal z Woli Drwińskiej dwa razy przecierał oczy, gdy w piątek rano stanął na podwórku swojego domu.

- Pojechaliśmy z żoną na chwilę do córki, nie było nas może godzinę. Przyjeżdżamy, a tu takie szkody, niech pani patrzy, co się dzieje - mówił na gorąco starszy mężczyzna.

Olbrzymi płat blachy, którą przykryty był dom mieszkańca Woli Drwińskiej, pod wpływem wiatru zerwał się, przecieciał około 30 metrów i runął tuż obok gołębnika.

- Zatrzymał się na brzoźkach, które tam rosły. Gdyby nie one, to kto wie, czy nie doszłoby do jakiejś tragedii. Przecież tam jest droga. Ludzie nią ciągle jeżdżą - mówi mężczyzna.

Huk jak od bomby

Równie zdenerwowana jest synowa pana Jana. Gdy zerwała się wichura, myła się w łazience na poddaszu.

- Usłyszałam potężny huk, jakby bomba spadła na nasz dom. Zbiegłam do męża, który był na dole. Przez okno zobaczyliśmy, jak fragment naszego dachu wiruje w powietrzu, jakby był latawcem - wspomina kobieta.

Także bardzo poważnie wiatr zniszczył dom Stanisławy Styczeń. - Krzątałam się po domu. Czułam, że wieje bardzo mocno. Wołałam



► Jan Nosal z Woli Drwińskiej razem ze strażakami zabezpieczał więźbę dachową specjalną folią. Dobrze, że gospodarz miał deski, którymi przybito prowizoryczne pokrycie. Przed nim wiele pracy



► W domu Bronisława Styczenia cudem ocalał dach, wiatr zerwał jednak blachę, która omal nie spadła na inne budynki

Mieszkańcom gminy Drwinia pomogli strażacy z KP PSP, ale też jednostek OSP

do męża, że boję się, że nam okna powybijają - mówi mieszkanka Woli Drwińskiej.

Naderwany dach

Oknom nic się nie stało, za to mało brakowało, a cały dach budynku wpadłby na sąsiednią działkę, na której stoi dom. - Odgięło blachę potężnie, ale

nie zerwało wszystkiego na szczęście - mówi Bronisław Styczeń.

Wezwani na pomoc strażacy z komendy powiatowej PSP, ale też jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Drwinia i Rzezawa pomogli mieszkańcom zabezpieczyć budynki. Naruszone więzby dachowe wiązano grubymi linami do kominów i stropów.

Tam, gdzie była konieczność, stropy kryto folią. Prowizoryczne zabezpieczenie miało uchronić budynek przed ulewą. Niebo w piątkowy ranek było szare. Wszystko wskazywało na to, że lada

chwila lunie deszcz. Na szczęście jednak nie padało ani w piątek, ani następnego dnia. Sam wiatr ustał po kilku godzinach.

Szacowanie strat

Teraz mieszkańcy gminy naprawiają to, co zniszczyła wichura.

- Do tej pory mamy zgłoszenia zniszczenia piętnastu budynków mieszkalnych, trzech obiektów gospodarczych, ale ludzie cały czas przychodzą - mówi Jan Pająk, wójt Drwini.

Straty to także połamane drzewa, zerwane linie energetyczne.

Osobom, które najmocniej ucierpiały, gmina wypłaca zasiłki. - To tysiąc złotych na najpilniejsze potrzeby - wylicza wójt Drwini.

Tam jednak, gdzie sytuacja jest ciężka i gdzie gospodarze nie mogą liczyć na wypłatę odszkodowania z ubezpieczenia, możliwa jest także większa pomoc.

O jej przyznaniu decyduje jednak specjalna komisja, która od kilku dni odwiedza rodziny dotknięte tragedią.

Bez ostrzeżenia

To nie pierwszy raz, kiedy na płaskim terenie gminy Drwinia wichura niszczy do-

my. Kilka lat temu po południu w Boże Ciało przez gminę przeszła trąba powietrzna. Mieszkańcy Świniar, które najbardziej ucierpiały w wyniku jej działania, do dziś mają przed oczami obraz wyrwanych przez wiatr olbrzymich drzew z korzeniami. Wiele z nich spadając, niszczyło budynki.

W miniony piątek nic nie wskazywało, że wiatr aż tak będzie się wzmacniał, miejscami osiągał prędkość około 90 km na godzinę.

Do gminy nie dotarły żadne komunikaty, które by o tym ostrzegały. ● ©

Bochnia. Muzycy z Sonic Wave grali dla swojego przyjaciela, który tragicznie zginął rok temu

► Po brzegi była wypełniona sala kameralna bocheńskiego domu kultury w niedzielny wieczór. Na scenie zaprezentował się zespół Sonic Wave. Muzycy, spotkali się, by uczcić pamięć tragicznie zmarłego rok temu gitarzysty, tekściarza i kompozytora grupy Krzyśka „Najta” Fity. Młody muzyk został potrącony przez samochód w Krakowie. Zmarł po kilku dniach w szpitalu. Po tych tragicznych wydarzeniach grupa zawiesiła swoją działalność. Nie wykluczone, że wznowi ją jednak. (maw)



W garażach mieszkańców regionu cała masa drogich samochodów

- Już co drugi mieszkaniec powiatu może się pochwalić kluczykami do czterech kółek
- Najdroższym samochodem na drogach Bocheńszczyzny jest ekskluzywny bentley

Powiat bocheński

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

W Bochni z roku na rok systematycznie przybywa luksusowych samochodów. Na ulicach miasta i powiatu coraz częściej można spotkać więc najnowsze modele mercedesów, porsche, bmw, audi, czy jaguarów.

Każde z tych aut jest warte fortunę, podobnie jak w przypadku jeżdżącego po mieście bentleya.

- W Bochni cały czas przybywa ludzi bogatych, którzy prowadzą dobrze prosperujące przedsiębiorstwa, więc ilość takich samochodów będzie się systematycznie powiększała - mówi jeden z lokalnych biznesmenów, który prosi o zachowanie anonimowości, właścicielem wartego ponad 300 tysięcy samochodu, którego używa nie tylko do celów prywatnych.

Perełki z przeszłością

Oprócz super-nowoczesnych samochodów na bocheńskich ulicach można również spotkać prawdziwe klasyki, takie jak choćby ford mustang z 1966 roku, czy cadillac de ville z 1960 roku.

Właścicielem tego ostatniego jest Jacek Kawalec, bocheński radny.

- Samochód sprowadziłem kilka lat temu ze Stanów Zjednoczonych. Jeżdżę nim jednak tylko od święta. Na co dzień mam zwykłe auto, któ-



► Jacek Kawalec, bocheński radny przy swoim pięknym, zabytkowym samochodzie, który pochodzi z 1960 roku. Pojazd jest przechowywany w garażu. Na drogę wyjeżdża tylko od święta

re w żaden sposób się nie wyróżnia - mówi Jacek Kawalec.

Nie każdego stać na nowoczesny samochód. Nic więc dziwnego, że większość mieszkańców powiatu bocheńskiego przemierza ulice znacznie tańszymi, kilkuletnimi samochodami.

- Po Bochni zdecydowanie najczęściej jeździ opel, volkswagenów i fordów - zaznacza Łukasz Wełna z wydziału komunikacji i transportu Starostwa Powiatowego w Bochni. Nadal większość pojazdów jest sprowadzana z zagranicy.

Co druga osoba ma auto

Na koniec 2016 roku liczba samochodów osobowych w powiecie bocheńskim, który liczy około 100 tysięcy mieszkańców, wynosiła ponad 54 tysiące.

Oznacza to więc, że co drugi mieszkaniec naszego regionu może się pochwalić kluczykami do „czterech kółek”.

- Samochód to dziś standard. W naszej rodzinie są trzy pojazdy. Jeden wykorzystuję dojeżdżając do pracy, mąż ma samochód służbowy. Mamy jeszcze dużego rodzinnego for-

da, którym jeździmy najczęściej w weekendy, kiedy przemierzamy się razem z dziećmi - mówi Monika Kuśnierz z Bochni.

Pracownicy wydziału komunikacji w bocheńskim starostwie obserwują, że samochodów systematycznie przybywa.

- Tylko w ostatnich trzech latach liczba aut w powiecie bocheńskim zwiększyła się o około 10 tysięcy - dodaje Łukasz Wełna.

Oprócz „osobówek” na terenie Bocheńszczyzny jest również ponad 6 tysięcy samochodów

ciężarowych. Podobnie kształtuje się liczba ciągników rolniczych.

Nie brakuje również motorowerów (ponad 4,5 tysiąca) oraz motocykli (niespełna 4 tysiące). Bardzo dużo jest również różnego rodzaju przyczep (ponad 4 tysiące).

Ogólnie na koniec 2016 roku z powiatu bocheńskiego było zarejestrowanych ponad 82 tysiące pojazdów.

Samochodowe zabytki

Niewielką część z nich stanowią samochody zabytkowe, których na koniec 2016 roku było 35.

Ich liczba zdaniem pracownika bocheńskiego starostwa będzie się jednak systematycznie zwiększać.

- Ostatnio OC poszło mocno do góry. Osoby, które więc posiadają stare samochody, które spełniają wymogi rejestracji „na zabytek”, będą to robić. Dzięki temu mają możliwość wykupienia OC na określony czas, co jest dla nich korzystniejsze pod względem finansowym - zauważa Łukasz Wełna.

W tym roku w wydziale komunikacji bocheńskiego starostwa zarejestrowano pięć takich samochodów.

Często też się zdarza, zwłaszcza w ostatnim czasie, że stare niepotrzebne samochody są oddawane do kasacji ze względów oszczędnościowych.

Od początku tego roku w powiecie zlikwidowano w ten sposób 300 pojazdów.

● @ @

W skrócie

BOCHNIA

Pochwalą i nagrodzą najlepszych w ZS nr 1

Uroczyste spotkanie z najlepszymi uczniami ZS nr 1 w Bochni i ich rodzicami zaplanowano na godz. 17 w czwartek w szkolnej świetlicy. W programie: wręczenie listów pochwalnych, wykład prof. Tadeusza Uhla - kierownika katedry robotyki i mechatroniki AHG pt. „Jak nowe technologie zmieniają świat”. Uroczystość wzbogaci program artystyczny w wykonaniu młodzieży ZSnr 1.

(MAW)

BRZESKO

Burmistrz pamięta o kobietach

Już po raz piąty w Brzesku zaplanowano cykl spotkań z okazji Dnia Kobiet. Na panie czeka program artystyczny i słodki poczęstunek. W tym roku zaplanowano dziesięć spotkań w poszczególnych sołectwach gminy Brzesko.

Na każde z nich zaprasza gospodarz gminy. Spotkania mają charakter otwarty. Tradycyjnie już podczas każdego z nich burmistrz wręczy statuetkę „Siłaczka”. Otrzymują je panie, które w znaczący sposób zasłużyły się dla lokalnej społeczności. Pierwsze spotkanie zaplanowano w Porębie Spytkowskiej - 4 marca o godz. 17 w Domu Ludowym. Kolejne: Szczepanów - 5 marca, godz. 17, remiza OSP, Bucze - 6 marca, godz. 17, szkoła podstawowa, Wokowice - 7 marca, godz. 17, Dom Ludowy „Strażak”, Sterkowice - 8 marca, godz. 17, Dom Ludowy, Brzesko - 8 marca, godz. 18.30, RCK-B, Mokrzyska - 9 marca, godzina 17.30, GOSiR, Jadowniki - 10 marca, godz. 18.30, Dom Ludowy Jasień - 11 marca, godzina 17, remiza OSP, Okocim - 12 marca, godzina 17, Dom Ludowy.

(MAW)

Łapanów. Już od dwudziestu lat bawią publiczność swoimi rewelacyjnymi skeczami!

► Ponad dwie godziny trwała finałowa gala zorganizowana z okazji jubileuszu łapanowskich grup kabaretowych. Podczas spotkania nie zabrakło skeczy przygotowanych przez najstarszych kabareciarzy działających w kabaretach ZEZ Jr. i Pstryk. Gościnnie wystąpiła na scenie trzcianańska grupa Zgred. Podczas gali wręczono również podziękowania dla osób najdłużej działających w łapanowskich kabaretach. Specjalne dyplomy otrzymali: Mirosław Statek i opiekun łapanowskich kabaretów Piotr Musiał.

(maw)



Wybieramy Mistrzów Urody 2017

● Dziś rusza głosowanie w ramach naszej akcji. Nadal czekamy też na kolejnych kandydatów

Powiat bocheński, brzeski

Redakcja
bochnia@gk.pl



**MISTRZOWIE
URODY 2017**

Znasz dobrego fryzjera, kosmetyczkę albo stylistkę paznokci? Cenisz salon, z którego usług korzystasz? Znasz doskonałego dietetyka, który naprawdę pomaga swoim pacjentom? Relaksujesz się czasem w SPA, gdzie masuje Cię profesjonalny masażysta? A może czytujesz świetny blog urodowy? Zgłoś kandydatów do tytułu Mistrzowie Urody 2017 w Małopolsce. Nagrody zostaną wręczone na Międzynarodowym Kongresie i Targach Kosmetologicznych LNE w Krakowie.

Najlepsi, perfekcyjni, wyznaczający trendy - tacy są Mistrzowie Urody 2017 w Małopolsce. Nasza akcja ma wyłonić osoby, które są najlepsze w swojej bran-

ży, cieszą się szacunkiem i uznaniem klientów.

Czytelnicy głosują

Laureatów wybiorą w głosowaniu Małopolskie. To oni wskażą najlepszych fryzjerów i kosmetyczki oraz salony fryzjerskie i kosmetyczne w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu oraz każdym z powiatów naszego regionu.

Można również zgłaszać kandydatów w wojewódzkich kategoriach plebiscytu: na najlepsze SPA w Małopolsce, Masażystę i Dietetyka Roku.

Osobno zostaną docenione stylistki paznokci i lekarze medycyny plastycznej. Wybierzemy też najlepszą blogerkę prowadzą-

cą blog urodowy. Głosowanie rozpoczyna się dziś i potrwa do 24 marca do godz. 21. Zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane do 10 marca.

Final podczas kongresu

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach odbiorą wyjątkowe nagrody na głównej scenie 35. Międzynarodowych Targów i Kongresu Kosmetologicznego LNE w Krakowie. Odbywający się w kwietniu w krakowskim EXPO Kongres LNE & spa prezentuje najnowsze trendy z zakresu pielęgnacji, kosmetyki i makijażu. Zaproszeni specjaliści to wybitni wykładowcy-praktycy z całego świata. Swoją wiedzą będą się dzielić na szkoleniach i konferen-

cjach, w których udział mają też zagwarantowany zwycięzcy plebiscytu Mistrzowie Urody. Laureaci pierwszych miejsc otrzymają bowiem dwudniowy karnet, upoważniający do uczestnictwa w pięciu sesjach edukacyjnych (ogólna, biznes i komunikacja, make-up, trychologia estetyczna oraz masaż&wellness). Będą też mogli obserwować prezentacje firmowych zabiegów.

Cenne nagrody

Dodatkową nagrodą dla zdobywców pierwszych miejsc w kategoriach Fryzjer Roku, Kosmetyczka Roku, Stylistka Paznokci, Dietetyk Roku, Masażysta Roku, Blogerka Urodowa oraz Lekarz plastyczny i este-

tyczny jest dwudniowy pobyt (dwa noclegi) z wyżywieniem dla dwóch osób w czterogwiazdkowym hotelu Młyn Jacka Hotel & SPA w Jaroszewicach pod Wadowicami.

Natomiast zwycięzcy w kategoriach Zakład Fryzjerski, Gabinet Kosmetyczny i SPA Roku dostaną voucher na kampanię reklamową na łamach „GK” o wartości 3 tys. zł. Atrakcyjne nagrody czekają też na laureatów II i III miejsc.

Wszystkie szczegóły dotyczące plebiscytu wraz z listą kandydatów i instrukcją głosowania, a także formularzami do zgłoszenia kandydatów znajdują się na: www.gazetakrakowska.pl/uroda. ● ©

Fryzjer jest trochę jak taki dobry psycholog, powinien wysłuchać, a gdy trzeba, to wesprzeć

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Monika Pacuła-Imiołek już jako mała dziewczynka strzygła lalki. Dla nikogo nie było więc zaskoczeniem, że kiedyś w przyszłości zostanie fryzjerką.

Fachu uczyła się w szkole zawodowej działającej przy dzisiejszym Zespole Szkół nr 1. Na początku pracowała w jednym z większych zakładów fryzjerskich w Bochni. Z czasem dorosła do decyzji, by otworzyć własny interes.

- Prowadzę go już nieprzerwanie od 12 lat - podkreśla z dumą. - Większość moich klientek, to osoby, które przychodzą systematycznie na strzyżenie lub koloryzację. Oczywiście zdarzają się też panie, które zaglądną do zakładu po raz pierwszy. Gdy wracają, za jakiś czas jest mi miło, bo to oznacza, że podoba się im to, co robię - mówi właścicielka „Fryzjerni”.

Szkolenia to podstawa

Ale, żeby to było naprawdę dobre trzeba się na bieżąco szkolić, podpatrywać nowości. Fryzjerstwo o to branża, w której musi się cały czas śledzić nowinki.

Ważny jest też lokal, jego wyposażenie.

- Klientki lubią usiąść w wygodnym fotelu w pięknym i estetycznym zakładzie.



► Monika Pacuła-Imiołek własny zakład ma od 12 lat. Pracuje razem z Mariolą Szczurek. Na brak klientek nie narzeka. W sezonie trzeba umawiać się do niej z długim wyprzedzeniem

Czas u fryzjera ma być relaksem - przekonuje Monika Pacuła-Imiołek.

Fryzjerka z blisko 20-letnim stażem w zawodzie zdaje sobie sprawę z tego, że fryzjer jest nie tylko po to, by ułożyć włosy, powinien być także jak dobry psycholog.

- Wysłuchać, gdy trzeba to wesprzeć, a już na pewno to,

co usłyszysz zostawić tylko dla siebie - zapewnia.

Zawód poszukiwany

„Fryzjernia” jest jednym ponad 150 zakładów działających na terenie miasta.

Ich ilość jednak systematycznie wzrasta. Bo dobry specjalista w tej branży zawsze będzie potrzebny.

- Świadczy o tym choćby zapotrzebowanie na ten zawód. W naszych zestawieniach stale pojawiają się oferty zatrudnienia fryzjera. Zresztą sama napotykam ogłoszenia na witrynach różnych salonów - mówi Monika Rzucidło, zastępcza dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Bochni.

Bocheński „pośrednik” nie tylko pomaga w znalezieniu fachowców w tej branży, ale także wspiera finansowo tych, którzy marzą o otwarciu własnego salonu fryzjerskiego.

- Udzielamy dofinansowania na założenie własnej działalności. Osoba, która się o to ubiega, musi mieć oczywiście status bezrobotnego, musi też legitymować się odpowiednim wykształceniem czy potwierdzonymi umiejętnościami potrzebnymi do otwarcia takiego zakładu - dodaje Monika Rzucidło.

Na dobry początek

W zależności od rodzaju wsparcia - pomoc może wynieść 18 tys. zł, a nawet 19,5 tys. zł. Jest to oczywiście bezwrotna dotacja. Warunkiem jej otrzymania, jest prowadzenie zakładu co najmniej przez rok.

PUP doszkala także pracowników. Właściciele zakładów mogą więc wystąpić po dotację na przeszkolenie młodego fryzjera. Pula przeznaczonych na ten cel funduszy nie jest mała.

Bywa, że chętnych jest więcej niż środków przeznaczonych na szkolenia. Zdarza się jednak także, że ilość funduszy zarezerwowanych na dany rok nie jest do końca wykorzystana.

Szkola z tradycjami

Fryzjerki, które znajdują zatrudnienie w bocheńskich sa-

lonach najczęściej kończą trzyletnią szkołę zawodową przy ZS nr 1 w Bochni.

- Mamy w tej materii spore tradycje. Proszę sobie wyobrazić, że natrafiłem za zapis, że w zawodzie fryzjerskim prowadzone były zajęcia w naszej szkole już w XIX wieku - zapewnia Jan Balicki, dyrektor ZS nr 1 w Bochni.

Nauka zawodu w szkole fryzjerskiej w przypadku „Jedynki” trwa trzy lata. Jest prowadzona równolegle z praktykami w jednym z zakładów fryzjerskich.

- W szkole uczymy przedmiotów podstawowych. Są też teoretyczne zajęcia z fryzjerstwa - mówi Jan Balicki.

Co roku szkołę zawodową opuszcza około 20 kobiet (panowie zdarzają się rzadko).

Te, które chcą pracować w zawodzie i są w tym dobre, bez problemu znajdują zatrudnienie.

Ich zarobki są uzależnione od ilości klientów i wielkości zakładu, w którym pracują.

Naprawdę dobra fryzjerka zatrudniona w dobrze prosperującym zakładzie jest w stanie „wyciągnąć” miesięcznie, razem z napiwkami około od 3-4 tys. złotych miesięcznie.

- Pensja zwykle jest jeszcze wyższa w okresie przedświątecznym, noworocznym czy komunijnym, kiedy w salonach panuje największy ruch - zapewnia jedna z ubiegłorocznych absolwentek ZS nr 1. ● ©

Mimo, że sam cierpi, pomoże Adasiowi

- Bartosza Kluski z Tarnowa los nie rozpieszczą. Chłopak urodził się z mnóstwem wad rozwojowych
- 15-latek porusza się na wózku inwalidzkim. Nie myśli jednak tylko o sobie i chce wspierać innych

Tarnów

Paulina Marcinek
p.marcinek@gk.pl

Niepełnosprawność nie ogranicza mnie w realizowaniu pasji i marzeń, wręcz przeciwnie, napędza do pomagania innym - mówi Bartosz Kluska.

Tarnowianin poruszający się od urodzenia na wózku inwalidzkim z powodu rozszczepu kręgosłupa, udowodnił już wielokrotnie, że los drugiego człowieka nie jest mu obojętny. Wszystko zaczęło się od akcji Caritas Diecezji Tarnowskiej, w której 15-latek zagrał pierwsze skrzypce. Bartek w ubiegłym roku został twarzą kampanii, zachęcającej do oddawania 1 procenta podatku na rzecz tej instytucji oraz jej podopiecznych. Jego zdjęcie pojawiło się na plakatach, bilbordach i ulotkach.

- Pamiętam jak dziś, kiedy po niedzielnej mszy św. podszedł do mnie znajomy ksiądz



► Bartosz Kluska kalendarz z autografem Rafała Sonika, książkę i koszulkę oraz dyplom prześle choremu na SMA Adasiowi

i zaproponował udział w akcji. Ani sekundy się wtedy nie wahałem - opowiada.

Po kampanii Bartek poczuł głód działania. - Zobaczyłem, ile radości może przynieść pomaganie innym, więc postanowiłem to kontynuować. Pomy-

ślałem, że sam także mogę wyciągnąć rękę do kogoś w potrzebie - opowiada.

Kiedy dowiedział się, że został nominowany w plebiscycie „Gazety Krakowskiej” na Najpopularniejszego Sportowca Ziemi Tarnowskiej 2016 roku

Osiągnięcia Bartka

- 15-latek należy do Tarnowskiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych START. Jego obecnymi trenerami pływania są: Aneta Michalska - Perkowska i Maciej Perkowski.

Bartek na swoim koncie ma wiele sukcesów i osiągnięć. Jest m.in. złotym i dwukrotnie brązowym medalistą Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w pływaniu osób niepełnosprawnych. Wziął udział też w specjalnych zajęciach, prowadzonych przez znanego polskiego koszykarza Marcina Gortata. (KOMA)

postanowił, że jeśli dostanie jakąkolwiek nagrodę, przeznaczy ją na leczenie chorego na rdzeniowy zanik mięśni Adasia Skrzypka z Tarnowa.

- O chłopczyku opowiedziała mi moja koleżanka, która jest sąsiadką jego rodziców. Wzru-

szyło mnie to, że Adaś jest taki mały i musi walczyć z nieuleczalną chorobą - podkreśla.

Bartek w czasie gali finałowej plebiscytu otrzymał nagrodę specjalną od galerii handlowej Gemini Park Tarnów. 15-latek otrzymał kalendarz z autografem Rafała Sonika, koszulkę z wizerunkiem kierowcy rajdowego i książkę „110%. Poznaj prawdziwe oblicze sportu”.

- Adasia wspieraliśmy już kilkakrotnie, więc teraz również zrobiliśmy to z wielką ochotą. Rafał Sonik chętnie wychodzi naprzeciw sportowcom i działaniom charytatywnym, dlatego przekazał te upominki - mówi Kinga Witek, dyrektor ds. Marketingu i PR w Gemini.

Bartek od razu publicznie zadeklarował, że wszystkie przedmioty, który otrzymał, łącznie z dyplomem, przeznaczy na licytację, z której dochód zasili konto leczenia Adasia.

- To był odruch serca. Dziękuję pani Kingo i panu Rafałowi za te nagrody oraz Czytelnikom za głosy. Wszyscy pomo-

gli zrealizować moje marzenie - podkreśla Bartek Kluska.

Swojej radości nie kryją rodzice Adasia Skrzypka. - Jesteśmy wzruszeni niezwykłą postawą Bartka. Bardzo dziękujemy za ten gest - mówi Aneta Skrzypek, mama rocznego maluszka.

Bartek każdego dnia swoim zachowaniem udowadnia, że osoby przykute do wózka inwalidzkiego potrafią cieszyć się życiem. Grafik 15-latek w ciągu tygodnia jest bardzo napięty. Do południa zajęcia w szkole, potem rehabilitacja, siłownia i pływanie. Temu ostatniemu zajęciu poświęca sporo czasu i ma już nawet ogólnopolskie sukcesy. Kilka miesięcy temu rozpoczął kurs tańca na wózku. Jest też lektorem w parafii św. Maksymiliana.

Najmocniej kibicuje Bartkowi jego mama. Pani Lucyna towarzyszy synowi podczas zajęć. - Kiedy pływam na zawodach, mama najgłośniej dopinguje, bardzo mi to pomaga - uśmiecha się nastolatek. ● ©

REKLAMA 007202234

CENTRUM OGRODNICZE

DOM I OGRÓD
ul. Zbylitowska 23

PRAWDZIWIE CENTRUM

FH. DOM I OGRÓD TARNÓW
Szukaj Nas na Facebook'u

Promocje - Marzec 2017

 12,49 zł/szt. Ziemia uniwersalna 80L STERLUX HOLLAS	 24,95 zł/szt. Nawóz AZOFOSKA 5kg Granulowany Grupa INCO	 6,19 zł/szt. Agrowłóknina Biała 1,6M x 5M Wiosenna P17/AGRIMPEX	 13,95 zł/szt. Nawóz OSMOCOTE 300g SCOTT'S Długodziałający 4 rodzaje
---	---	---	---

RODZINNE WARSZTATY OGRODNICZE 2017

#RW02017

WIOSNA W DOMU I OGRODZIE
1 kwietnia 2017 roku w godz. 9⁰⁰-15⁰⁰

Zaprasza:

PROGRAM ZABAW DLA DZIECI 9⁰⁰-15⁰⁰

Patronat medialny:

SPOTKANIE POPROWADZI WITOLD CZUKSANOW

ul. Zbylitowska 23 TARNÓW-MOŚCICE
www.domiogrod-tarnow.pl

Podziemna droga krzyżowa prowadzi pięknymi, kopalnianymi schodami Regis

Bochnia

Dziś w bocheńskiej kopalni odbędzie się uroczysta inauguracja podziemnej drogi krzyżowej. Zlokalizowano ją wzdłuż schodów Regis.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Stacje Drogi Krzyżowej wykonał Antoni Stompór bocheński artysta malarz oraz konserwator dzieł sztuki. Pomysłodawcą tej formy drogi, jest natomiast Zbigniew Rojek, prezes kopalni.

- Stacje nawiązują swoją formą i kolorystyką do wyrobisk kopalni, kolorów soli, ale również do pracy górników - wyjaśnia Dorota Wróbel, specjalista ds. marketingu Kopalni Soli w Bochni.

Numerami oznaczające stacje przypominają marki pobierane przez każdego górnika przed zjazdem do pracy pod ziemią. Dodatkowym elementem zdobiącym stacje są kaganki nawiązujące do lamp, których przed wiekami używali w kopalni żupnicy.

Stacje Drogi Krzyżowej zlokalizowane są wzdłuż schodów



► Autorem poszczególnych stacji jest Antoni Stompór, bocheński artysta malarz i konserwator dzieł sztuki

Regis, które prowadzą pod górę, nawiązując bezpośrednio do drogi, jaką przeszedł Chrystus na wzgórze Golgota.

- Odwiedzając poszczególne stacje drogi jej uczestnicy przechodzą przez kaplicę Passionis oraz kaplicę Krucyfików, odkrytą 6 lat temu i zachowaną w niezmiennym stanie - dodaje Dorota Wróbel. Wszystkie osoby zainteresowa-

ne obejrzeniem podziemnej drogi mogą zarezerwować bilet na dziś lub niedzielę. Drogę krzyżową będzie można przejść o godz. 16.

Z racji ograniczonej ilości miejsc wymagana jest wcześniejsza rezerwacja w Biurze Obsługi Turystycznej przy szybie Campi (tel. 14 615 24 60, 14 615 24 62, biuro@kopalnia-bochnia.pl. ● ©

W swoją pracę zawsze angażuję się całym sercem

- 41-letni wójt gminy Rzezawa został wybrany Osobowością Roku 2016 w kategorii samorząd
- To kolejny sukces Mariusza Paleja, który został wybrany też jednym z najlepszych wójtów

Rozmowa

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Jest pan chyba szczęśliwy, że udało się wygrać Plebiscyt „Gazety Krakowskiej” na Osobowość Roku?

Oczywiście, że jestem zadowolony. W plebiscycie brało udział wiele osób, które dla swoich środowisk robią bardzo dużo dobrego. Dlatego tym bardziej cieszę się, że dostałem doceniony przez czytelników, za co bardzo wszystkim dziękuję. Rozwój Gminy Rzezawa to jednak nie tylko moja zasługa, ale wszystkich moich współpracowników, bez których to, co zrobiliśmy, nie byłoby możliwe.

Pozyskał pan rekordową w historii gminy dotację z funduszy zewnętrznych na inwestycje...

Kiedy objąłem funkcję wójta, postanowiłem, że koniecznie trzeba stworzyć odpowiedni zespół, który będzie przygotowywał dokumentację niezbędną do udziału w konkursach na środki unijne. I tak zrobiłem. Startowaliśmy w każdym możliwym konkursie. Czasami, aby móc wziąć w nim udział, musieliśmy przesunąć środki z jednego zadania inwestycyjnego na inne, ponieważ był potrzebny wkład własny. Zwolniane było wówczas posiedzenie Rady Gminy, gdzie podejmowaliśmy taką decyzję. Zawsze wszystko było sprawnie i profesjonalnie zorganizowane.

Nic więc dziwnego, że budżet gminy został powiększony o kilka milionów...

Co jakiś czas otrzymywaliśmy dotację, co bardzo cieszyło. W roku 2016 pozyskailiśmy niespełna 4 mln zł, co jest naszym wielkim sukcesem i chlubą. Duże środki zewnętrzne udało się zdobyć również rok wcześniej. W 2015 roku Gmina Rzezawa otrzymała około 1 mln zł. To wszystko pozwoliło nam

zwiększyć budżet inwestycyjny gminy ponad dwukrotnie. Wcześniej na tego typu zadania było do dyspozycji 2 - 2,5 mln zł.

Co za pozyskane środki udało się zrealizować?

Jesteśmy obecnie w trakcie wykonywania czterech dużych inwestycji na terenie naszej gminy. Pierwszą z nich jest budowa boiska wielofunkcyjnego wraz z kortem tenisowym oraz zieloną siłownią przy szkole podstawowej w Borku. To inwestycja realizowana nie tylko dla ludzi młodych.

Drugim zadaniem jest budowa sali gimnastycznej oraz remont boiska przy szkole w Jodłowce. Trzecią ważną inwestycją jest budowa budynku bardzo potrzebnej rehabilitacji w Rzezawie.

I jeszcze jedno zadanie...

Czwarte zadanie, które jest realizowane przy pomocy środków unijnych, również ma miejsce w Rzezawie i jest to przebudowa boiska do piłki nożnej na pełnowymiarowe boisko trawiaste. Zostanie tam również utworzone boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową.

Gmina Rzezawa będzie miała chyba najlepsze zaplecze sportowe w całym powiecie?

Wszystko na to wskazuje. Jestem z tego bardzo dumny. Nie zamierzam jednak spoczywać na laurach. Moim marzeniem jest również budowa sali gimnastycznej w Krzeczowie oraz przebudowa istniejącego boiska sportowego na nowoczesniejsze.

A jaka jest flagowa inwestycja, którą zamierza pan zrealizować w najbliższych latach na terenie gminy Rzezawa?

Jest bardzo dużo zadań inwestycyjnych, które chcemy zrealizować i dostać na nie dotacje. Najważniejszą z nich jest chyba budowa ośrodka dla osób niepełnosprawnych, których w naszej gminie jest bardzo dużo. Dlatego dołożę wszelkich starań, aby w naszej gminie powstały Warsztaty Terapii Zajęciowej.

Gdzie miałyby się one mieścić?

W samym centrum stolicy gminy, a więc w Rzezawie. Posiadamy tam bardzo duży teren, na którym taki obiekt mógłby powstać. Mam nadzieję, że plany, które mamy wkrótce doczekają się realizacji.

Rzezawa rozwija się bardzo dynamicznie. Może kiedyś zostanie włączona administracyjnie do Bochni?

Nie jest powiedziane, że kiedyś tak się nie stanie. Zarówno Bochnia, jak i Rzezawa mają ze sobą dużo wspólnego i są niedaleko siebie położone. To wszystko jednak melodia przyszłości i to raczej dość dalekiej.

Już teraz jednak do Rzezawy dojeżdża z Bochni i okolicznych miejscowości dużo osób do pracy...

Rzeczywiście tak jest. Na terenie Rzezawy działa kilka dużych przedsiębiorstw, które zatrudniają kilkadziesiąt osób. Mam jednak nadzieję, że firm chętnych otworzyć swoje zakłady pracy w Rzezawie będzie ciągle przybywać. Posiadamy niespełna 100 ha atrakcyjnych terenów, gdzie takie przedsiębiorstwa mogłyby budować hale produkcyjne.

Aby przyciągnąć jednak potencjalnych inwestorów, niezbędna jest dobra współpraca z Krakowskim Parkiem Technologicznym, który udziela ogromnego wsparcia. **Czy Rzezawa to jeszcze w ogóle wieś?**

Oficjalnie tak. W rzeczywistości stolica gminy coraz bardziej przypomina jednak miasto lub jego obrzeża. W Rzezawie ciężko już spotkać osoby pracujące na roli.



► Mariusz Palej Rzezawą kieruje od dwóch lat. Na stanowisku gospodarza gminy zastąpił Józefa Stoninę. Młody wójt już dziś deklaruje, że w najbliższych wyborach będzie ubiegał się o fotel samorządowca

Istnieją tylko zaledwie dwa, może trzy większe gospodarstwa rolne. To efekt wielu czynników. Bardzo wiele dała nam m.in. bliskość autostrady, do której jest niedaleko zarówno do Bochni, Brzeska, jak i Krakowa. **Przez lata Rzezawa kojarzyła się bardzo źle, ponieważ była utożsamiana z miejscem, w którym doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął mistrz kierownicy Janusz Kulig. Wydaje mi się, że teraz wizerunek tej miejscowości zmienia się na lepsze...**

Od 2004 roku, kiedy doszło do tego tragicznego w skutkach wypadku, Rzezawa miała raczej złą sławę. To był straszny wypadek. O tym, co się stało te kilkanaście lat temu, mówiono w całej Polsce, a miejscowość Rzezawa była odmienniana przez wszystkie przypadki. Teraz na szczęście wizerunek tej miejscowości zaczyna się ocieplać. I zmieniać na lepsze. Mam nadzieję, że taki trend zostanie utrzymany na długo.

Czy uważa się pan za najlepszego wójta w historii gminy?

Nie mi to oceniać. Na ten temat powinni wypowiedzieć się mieszkańcy gminy, którzy taką okazję będą mieli za niespełna dwa lata, kiedy odbędą się wybory. Mieszkańcy najlepiej wiedzą, co się dzieje w gminie i czy faktycznie zmienia się ona na lepszą.

Będzie pan w nich startował?

Praca wójta wymaga wiele poświęcenia i czasu, co niestety często odbywa się kosztem rodziny. Nie da się być wójtem tylko przez osiem godzin dziennie. Aby być dobrym gospodarzem, trzeba czasami pracować 24 godziny na dobę. Cały czas trzeba więc być na pełnych obrotach i to siedem dni w tygodniu.

W wyborach zamierzam jednak kandydować, ponieważ zaangażowałem się całym sercem w tę pracę i chcę dalej przyczynić się do rozwoju gminy. ●

©©

Nasz rozmówca

● **Mariusz Palej** to 41-letni wójt gminy Rzezawa, który sprawuje tę funkcję od grudnia 2014 roku. Przez ten czas pozyskał ze środków zewnętrznych kilka milionów złotych na inwestycje.

Za swoją pracę i poświęcenie na rzecz gminy został wybrany w plebiscycie „Gazety Krakowskiej” Osobowością Roku 2016 w kategorii samorząd i społeczeństwo lokalne w powiecie bocheńskim. Jest absolwentem Politechniki Częstochowskiej, gdzie kształcił się z zakresu konstrukcji budowlanych i inżynierskich (oraz technologii, organizacji i zarządzania w budownictwie-studia magisterskie). Na co dzień mieszka w Bochni.

Wraz z żoną Iwoną wychowuje troje dzieci: 18-letnią Joannę, 13-letniego Bartosza oraz 10-letnią Karolinę. Uwielbia sport oraz turystykę.

(TR)

**W ub. roku
pozyskailiśmy
prawie 4 mln zł, co
jest wielkim
sukcesem**

Pływacy BOSiR są już w bardzo dobrej formie

● Reprezentanci brzeskiego ośrodka brylowali na basenach w Krakowie, Dębicy i Bochni. W Krakowie zdobyli siedem medali

Pływanie

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

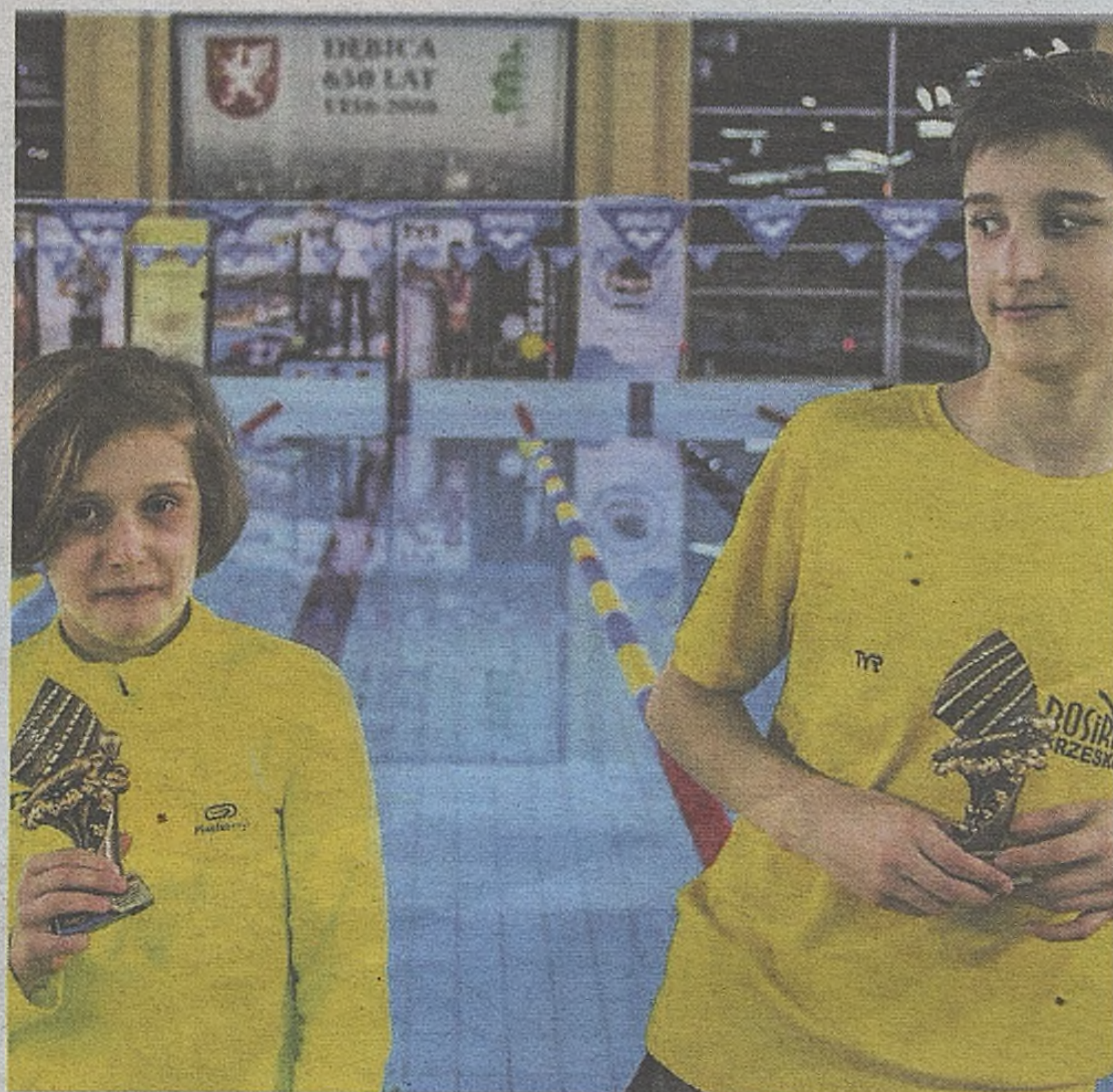
Ostatnie dni były pasmem spektakularnych sukcesów brzeskich pływaków.

W zawodach na basenie krakowskiej Korony wywalczyli siedem medali. Ksawery Masiuk popłynął po złoty medal na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym i poprawił swój rekord życiowy. Amelia Marek wygrała wyścig w stylu klasycznym, a w stylu zmiennym zdobyła srebrny medal. Patryk Gibuła wrócił do Brzeska z dwoma srebrnymi krążkami, a medalowy dorobek powiększyły Małgorzata Skoczek i Oliwia Brach.

Jeszcze bardziej udany dla zawodników BOSiR-u był start w rozegranych w Dębicy Zimowych Mistrzostwach MKP Bobry.

Brzescy pływacy na mistrzowskim podium stawali aż 19 razy. Zdobyli dziewięć złotych, sześć srebrnych i cztery brązowe medale.

W klasyfikacji drużynowej w gronie czołowych klubów Polski „południowej” sklasyfikowani zostali na dobrym,



► Judyta Kusion i Ksawery Masiuk prezentują wywalczone na dębickiej pływalni cenne trofea. To piękny sukces pływaków

szóstym miejscu. Bohaterem mistrzostw był czyniący systematyczne postępy Ksawery Masiuk.

Startował aż na sześciu dystansach i na wszystkich nie znalazł pogromców.

Poprawiał swoje dotychczasowe rekordy życiowe, będące w nowym sezonie najlepszymi rezultatami w Mało-

polsce. Za dwa najlepsze wyniki uzyskał 814 punktów i pewnie zwyciężył w klasyfikacji generalnej.

Jego sukces skopiowała Judyta Kusion.

W końcowej klasyfikacji zdobyła 690 punktów, dających jej także pierwszą lokatę. Pozostali medaliści: Małgorzata Skoczek, Weronika Kusion,

Amelia Marek, Natalia Gicala, Patrycja Gicala, Julia Dadej, Oliwia Brach i Patryk Gibuła mieli tym razem nieco utrudnione zadanie. Startowali bowiem w łączonych rocznikach i toczyli rywalizację ze starszymi przeciwnikami.

Po raz kolejny młodzi zawodnicy stanęli na szpilkach startowych podczas zawodów Pływackiej Soboty rozgrywanych na basenie w Bochni. Wystąpili na dziewiętnastu dystansach i tym razem wywalczyli siedem medali.

Klasą dla siebie był ponownie utrzymujący się w rewelacyjnej formie Ksawery Masiuk.

Jego dominacja nad rywalami szczególnie w wyścigach na dystansach 200 m stylem grzbietowym i 800 m stylem dowolnym była przygniatająca.

W klasyfikacji generalnej zdobył 858 punktów i drugiego w rankingu Kacpra Stanka wyprzedził o 84 pkt.

„Złoto” na pływalni w Bochni wywalczył ponadto Patryk Gibuła, srebrne i brązowe medale zdobyła Judyta Kusion, a po brązowy krążek popłynęła świetna Oliwia Brach. ●

©©

Piłkarki Naprzodu już „ładują akumulatory”

Piłkarska

Po jesiennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi piłki nożnej kobiet reprezentantki Naprzodu Sobolów zajmują dobre, piąte miejsce.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Podopieczne trenera Piotra Bukowca w jedenastu ligowych spotkaniach zdobyły 19 punktów. W ligowej tabeli wyprzedzają je tylko zespoły zdecydowanego lidera tej klasy - Tarnovii oraz Starówki Nowy Sącz, DAB-u Dębica i Respektu Myślenice. Jesienią piłkarki z Sobolowa wygrały sześć spotkań, jeden mecz remisowały i czterokrotnie schodziły z boiska pokonane. Oprócz przegranej z niżej notowanym zespołem Morawii z Morawicy doznały porażek z drużynami z czołówki: DAB Dębica 2:5, Tarnovią 0:5 i Starówką 2:3. Natomiast najbardziej efektowne zwycięstwa odniosły z zespołami Łysicy Bodzentyn 9:1, Victorią Gaj 8:2 i z Grodziszczanką Grodzisko - w dodatku na boisku rywalek aż 10:0. Piłkarki Naprzodu mają też korzystny bilans bramek. Strzeliły swoim rywalkom 38 goli, straciły natomiast 20.

Pod względem strzelonych bramek wyprzedzają je tylko trzy drużyny: Starówka - 53 gole, Tarnovia - 47 bramek i Bronowianka Kraków - 45 goli. Aktualna pozycja w tabeli nie zadowala do końca nie tylko trenera, ale przede wszystkim jego ambitnych podopiecznych. In-



► Młode piłkarki z Sobolowa liczą na udaną wiosnę

tensywnie przygotowują się do rundy rewanżowej.

Trenują na własnych obiektach. „Ładują akumulatory” w sali sportowej, na siłowni i w terenie. Przygotowując się do pierwszego na wiosnę ligowego spotkania z Moravią w Morawicy, w którym chcą się zrewanżować za porażkę 1:2 na własnym boisku, mają w planie rozegranie kilku spotkań kontrolnych - z Wandą Kraków, grającą w I lidze drużyną Rysów z Bukowiny Tatrzańskiej, a także z jednym z zespołów męskich. Trener Piotr Bukowiec do klubowej kadry dołączył kolejne, młode wyróżniające się zawodniczki: Patrycję Przybyłko, Paulinę Stachel, Justynę Zelek i Paulinę Waligórę.

- Naszym celem jest nadal wprowadzanie do pierwszego zespołu nowych, młodych zawodniczek - mówi trener Bukowiec. ●

©©

W skrócie

PIŁKA RĘCZNA

Dwa mecze szczypiornistów

Podopiecznych trenera Marcina Bożka - piłkarzy ręcznych MOSiR-u czekają pracowite dni. W niedzielę, w Katowicach w meczu mistrzostwo drugiej ligi zagrają z przedostatnim w tabeli zespołem MKKS Glorii i są zdecydowanym faworytem. Trudniejsze zadanie czeka ich już dwa dni później. We własnej hali w zaległym meczu podejmują wyprzedzający ich w tabeli zespół Viretu z Zawiercia. Jeszcze niedawno, byłby to mecz decydujący o pierwszym miejscu i awansie do I ligi. Po odejściu do drużyny rywala podstawowych zawodników bocheńskiego klubu więcej szans mają chyba szczypiornieści Viretu. (KIER)

Dziewczęta z „trójki” są najlepsze

Koszykówka

Uczennice Zespołu Szkół nr 3 zwyciężyły w rozegranych w hali sportowo-widowskiej w Bochni mistrzostwach powiatu w koszykówce dziewcząt.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

W imprezie zorganizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w ramach Licealiady Młodzieży Szkolnej wygrały wszystkie spotkania. Pokonały kolejno: ZS nr 1 - 28:11, II LO - 32:7, ZS nr 2 - 40:8 i I LO 34:20. Wyniki pozostałych spotkań: I LO - II LO 21:15, ZS nr 2 - ZS nr 1 8:P25, ZS nr 2 - I LO 0:25, ZS nr 1 - II LO 14:19, ZSW nr 1 - I LO Bochnia 14:24, II LO - ZS nr 2 33:5.

Końcowa kolejność mistrzostw: 1. ZS nr 3 - 8 pkt.; 2. I LO - 7 pkt.; 3. II LO - 6 pkt. 4. ZS nr 1 - 5 pkt.; 5. ZS nr 2 - 4 pkt. Koszykarki Zespołu Szkół nr 3 wygry-



► W mistrzostwach powiatu rozegrano dziesięć ciekawych, zaciętych spotkań. Każde z nich było warte uwagi

wając turniej zapewniły sobie prawo startu w kolejnej fazie tegorocznej Licealiady - półfinale wojewódzkiego i zapewniają, że bynajmniej nie zamierzają na tym etapie poprzestać. Marzą nie tylko o awansie do finału, ale także o odegraniu w nim czoło-

wej roli. Podczas zakończenia koszykarskiej imprezy - reprezentantki trzech najlepszych zespołów odebrały pamiątkowe puchary - ufundowane tradycyjnie przez Starostwo w Bochni. Pozostałe ekipy otrzymały dyplomy. ● ©©

Licealistki na podium

Siatkówka

Reprezentantki I Licem Ogólnokształcącego zwyciężyły w finałowym turnieju mistrzostw powiatu w siatkówce dziewcząt.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Po zajęciu pierwszego miejsca w eliminacyjnej grupie A w półfinale pokonały 2:1 (17:20, 20:5, 15:9) swe rywalki z ZS nr 3.

W drugim półfinale drużyna ZS nr 1 pokonała zespół II Liceum 2:0 (20:10, 20:9). W meczu o trzecie miejsce dziewczęta z II LO pokonały uczennice ZS nr 3 2:1 (20:11, 13:20, 15:9). Mecz o prymat w powiecie rozstrzygnięty został także w tie-breaku.

Licealistki po przegranym 17:20 pierwszym secie z drużyną ZS nr 1, zwyciężyły w dru-

giej partii 20:8 i w decydującym secie 15:12. Mistrzyni w dniu 8 marca zagrają w finale wojewódzkim w hali sportowej w Krzeszowicach.

W Miejskich Zawodach Sportowych w Mini Koszykówce Chłopców rozgrywanych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej zwyciężyli uczniowie PSP nr 4.

Młodzi koszykarze pokonali swoich rywali z PSP nr 2 - 18:11, PSP nr 5 - 31:17 i PSP nr 1 - 17:6.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: PSP nr 5 - PSP nr 1 - 20:8, PSP nr 1 - PSP nr 2 - 4:8, PSP nr 5 - PSP nr 2 - 34:10.

Końcowa kolejność mistrzostw: 1. PSP nr 4 - 6 pkt.; 2. PSP nr 5 - 5 pkt.; 3. PSP nr 2 - 4 pkt.; 4. PSP nr 1 - 3 pkt.

Dwa najlepsze zespoły zapewniły sobie prawo startu - w kolejnym etapie - mistrzostwach powiatu bocheńskiego. ● ©©